

Władysław S. Kucharski

Lublin

FUNDACJA „DOM POLSKI” W WIEDNIU

Geneza Fundacji

Polacy osiadli w stolicy Austrii w latach 80. XIX w. podjęli starania o wybudowanie obiektu, w którym mogliby rozwijać pracę oświatowo-kulturalną w duchu narodowym¹. Potwierdzają to dokumenty najstarszych stowarzyszeń polskich w Austrii: Polskiego Akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko”, Stowarzyszenia Polskiego „Zgoda”, Towarzystwa „Biblioteka Polska”, Polskiego Związku Towarzyskiego „Lutnia”, Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha” oraz publikacje zamieszczane w prasie polskiej ukazującej się w Wiedniu. W 1893 r. „Gazeta Wiedeńska” informowała: „Przed dwoma blisko laty zawiązał się osobny komitet budowy domu polskiego (w Wiedniu – przyp. W.K.), ale czynności jego ograniczały się do złożenia w kasie oszczędności kwoty 200 zł, jaką obywatelka z Wołynia pani Koško złożyła na rzecz funduszu budowy”².

W 1893 r. przedstawiciele stowarzyszeń polskich w Wiedniu zbierali się wielokrotnie w sprawie budowy lub kupna obiektu z przeznaczeniem na „Dom Polski”. Z inicjatywy Stowarzyszenia Polskiego „Zgoda” 12 maja tego roku odbyło się zebranie reprezentantów stowarzyszeń, w czasie którego reaktywowano, utworzony w 1891 r. „Komitet Budowy Domu Polskiego”, uzupełniając jednocześnie jego skład osobowy. Członkowie Komitetu ustalili, że będą ściśle współdziałać z instytucjami i stowarzyszeniami polskimi oraz zabiegać o pozyskanie jak najliczniejszego grona sprzymierzeńców dla idei budowy, przede wszystkim wybitnych osobistości ze świata gospodarczego, politycznego i kultury, które by „stanowiskiem swym, jako też wpływami nadały znaczenie i walor całej akcji”³. Po

¹ Polaków osiadłych w Wiedniu i jego okolicach żyło pod koniec XIX w. około 30 tys. – zob. G. Smólski, Wiedeń i jego okolice. Wyd. drugie. Wiedeń 1898, s. 81; W. S. Kucharski, Wielkość i rozmieszczenie polskiej grupy etnicznej w Austrii w XIX i XX w. „Rocznik Polonijny” 1981, Z. 2, s. 26 i nn.

² „Gazeta Wiedeńska” 1893, Nr 6 (14 V), s. 3.

³ Pismo Stowarzyszenia Polskiego „Zgoda” w Wiedniu z dnia 6 maja 1893 r. – Archiwum Państwowe w Rzeszowie,teczka 5 (dalej APRz).

tym zebraniu „Gazeta Wiedeńska” odnotowała: „Wiadomo czytelnikom, iż na nowo podjęta myśl budowy domu polskiego w Wiedniu przybrała wyrazistą formę. Nie zdziwimy się, jeżeli ta myśl znów uśnie, ażeby się potem do życia zbudziła”⁴.

I rzeczywiście, wkrótce działalność Komitetu osłabła. Część jego członków opuściła stołeczne miasto, innym zaś obowiązki służbowe nie pozwoliły na udzielanie się w życiu społecznym. Jedynym stowarzyszeniem, które konsekwentnie gromadziło środki na specjalnym koncie budowy „Domu Polskiego”, była „Strzecha”, co potwierdziła prasa polska w 1899 r.⁵ Środki finansowe, którymi dysponowała „Strzecha” na budowę Domu Polskiego, stanowiły przysłowiową kroplę w morzu. Mając świadomość ogromu potrzeb finansowych, związanych z nabyciem obiektu niezbędnego polskiej zbiorowości etnicznej w stolicy Habsburgów, kierownictwo „Strzechy”: Teofil Bienkowski, prezes i Konrad Korytyński, wiceprezes, zwróciło się w 1901 r. do osobistości życia polskiego w Austrii oraz prezesów stowarzyszeń: „Ognisko”, „Biblioteka Polska”, „Ojczyzna”, „Siła”, „Przytulisko Polskie”, „Gwiazda” i „Równość”, z apelem o przystąpienie do tworzącego się „Komitetu artystyczno-naukowego, którego zadaniem będzie układanie programów i organizowanie imprez publicznych dla ziomków w Wiedniu zamieszkałych: i zaznacza się z góry, że wszelkie dochody z tych urządzeń, które „Strzesze” przypadną, użyte być mogą na cele dobroczynne, jak np. na budowę domu polskiego i na utrzymanie szkółek”⁶.

Z kolei w sprawozdaniu „Strzechy” za rok 1906 została przedstawiona śmiała i zarazem, jak się w niedalekiej przyszłości okazało, realna koncepcja nabycia obiektu dla społeczności polskiej w Wiedniu oraz naszkicowany profil jego działalności. Projekt podpisano inicjałami: H.M. Badaczowi austriackiej problematyki polonijnej nietrudno stwierdzić, że autorem dokumentu jest dr Henryk Monat, powszechnie ceniony w owym czasie działacz „Strzechy”.

On bowiem wywarł wielki wpływ na ostateczne podjęcie decyzji w sprawie nabycia obiektu przy Boerhaavegasse 25 w Wiedniu. Ze względu na historyczną doniosłość tego dokumentu i zawartą w nim trafność argumentacji, warto go przytoczyć w całości:

„Dom Polski, to jedna z istotnych potrzeb Polaków stale lub choćby czasowo mieszkających w Wiedniu. Mówi się o tym domu polskim od lat kilkunastu, brak jego rzuca się każdemu w oczy. Ale właśnie dlatego może, iż idzie o rzecz, która się sama przez się rozumie, na którą się wszy-

⁴ „Gazeta Wiedeńska” 1893, Nr 9 (4 VI), s. 2.

⁵ „Głos Wiedeński” 1899, Nr 2 (15 V), s. 5.

⁶ Pismo Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha” z dnia 8 kwietnia 1901 r. – APRz, t. 5.

scy godzą, nikt nie czuł się powołanym użyć jakichś wysiłków, podjąć inicjatywę, aby myśl tę urzeczywistniono.

W Wiedniu jest kilkanaście stowarzyszeń polskich, a nie ma ani jednej sali, w której urządzano by stałe odczyty, zebrania towarzyskie, koncerty lub zabawy (bez których przecież i polskie towarzystwo się nie obchodzi).

W Wiedniu tysiące przyjeżdżających Polaków zatrzymują się na czas dłuższy lub krótszy, czy to dla załatwienia spraw, dla robienia zakupów, dla poczynienia studiów, czy to choćby dla spędzenia czasu w jednym z największych i najpiękniejszych miast Europy, ale ci Polacy nie mają ani jednego punktu zbornego, ani jednej instytucji, w której mogliby zasięgnąć szybkiej a bezstronnej informacji o tym wszystkim, co ich jako Polaków obchodzić by mogło.

W Wiedniu żyją setki przemysłowców i rękodzielników polskich, którzy w dobie wiecznego nawoływania do uprzemysłowienia Galicji nieoczekiwane oddać by mogli korzyści temu rodzącemu się i rodzić mogącemu przemysłowi w roli odbiorców i pośredników a i w roli dostawców. Jednak ci przemysłowcy i rękodzielnicy skazani są na odosobnienie zupełne i na liczenie się z własnymi tylko środkami, z najbliższymi tylko, czysto wiedeńskim otoczeniem. Rozproszeni w stolicy o dwumilionowej ludności, Polacy, utrzymujący nawet tradycje narodowe, są w dzisiejszych stosunkach siłą marnie straconą – po większej części – dla kraju.

Wiedeń, który dla słuchaczy uniwersytetu jest szkołą w ścisłym tego słowa znaczeniu, nie mniej mógłby być szkołą dla robotników wykwalifikowanych, dla rękodzielników, przemysłowców, inżynierów praktycznych, dla wszystkich ludzi pracy zawodowej, chcących w wielkim mieście się uczyć a wracać do kraju. Dziś największa część najcenniejszych sił tonie w Wiedniu, gdyż mimo licznych stowarzyszeń polskich, życia towarzyskiego w Wiedniu bardzo mało, a zatem i związki z krajem Polaków, pracujących tu dla chleba, luźne bardzo.

Stworzenie wiadomego ogniska, w którym skupiać by się mogli Polacy, bawiący w Wiedniu, całkiem inne miałoby znaczenie, jak zakładanie lub rozwijanie najliczniejszych choćby stowarzyszeń. W domu polskim pomieścić by się mogły i różne stowarzyszenia i czytelnia i szkołka polska – dom ten znany byłby każdemu przyjeżdżającemu Polakowi. Z czasem mogłoby w nim powstać i biuro informacyjne, i pośrednictwo pracy.

Jeśli się zważy, że z wyjątkiem „Biblioteki Polskiej” żadne stowarzyszenie nie ma odpowiedniego lokalu, a że z pewnością pięć stowarzyszeń się znajdzie, które chętnie płaciłyby za salę skromną kwotę, aby móc urządzić od czasu do czasu zebranie w niej, jeśli się obliczy koszt dzisiejszego pomieszczenia już mniej niż skromnego polskich stowarzyszeń, to dochodzi się do rezultatu, że takim nakładem rocznym polskie towarzystwa mogłyby wspierać mieć lokale i być u siebie!

Dom polski nie ma być żadną filantropijną instytucją, ale też z góry nie może być obliczony na żadne zyski nadzwyczajne. Od placu budowy, od rozmieszczenia sal i mieszkań zawisło wszystko. W Wiedniu budują spekulanci domy z kapitałem nie dochodzącym i trzeciej części wartości budowy, kupują plac, zaciągają kredyt budowlany, dość drogi nawet, po uzyskaniu zezwolenia władzy politycznej na mieszkanie domu biorą pożyczkę hipoteczną w banku lub kasie oszczędności, pożyczają, jeśli nie starczy, i u prywatnych kapitalistów i dom obciążony – w normalnych warunkach – do dwóch trzecich wartości, sprzedają z zyskiem. A kupujący nie skarżą się wcale, o ile nie czekają zbyt wielkich odsetków.

Kalkulacja najprostsza w świecie. Kapitałem 90 000 koron stawia się dom przynoszący czynsz 10 000 koron rocznie. Wartość czynszowa tego domu równa się jedenastokrotnej dochodu brutto, tj. 110 000 koron.

Zysk przedsiębiorstwa i z pracy wynosi w tym razie 20 000 koron, a od pełnych 110 000 koron i przy pełnym opodatkowaniu dom przynosi 5%. (W pierwszych 12 latach wolnych od podatku domowoczynszowego dom przynosi 6–7%).

Dlaczegoż dom polski, którego lokale wynajmowałyby stale i pewnie stowarzyszenia polskie, miałoby gorzej się odsetkować?!

Każdy udział, wzięty na dom polski, byłby walorem, przynoszącym co najmniej 5%. Co prawda, nie można rozpocząć akcji żadnej bez poprzedniego zapewnienia sobie choć w części lokatorów głównych i bez zastosowania się do ich potrzeb – ani wreszcie bez poprzedniego zebrania większego kapitału, stanowiącego mniej więcej połowę całej wartości zbudować się mającego domu.

Udziały wpłacone składa się jednak w papierach czwarty procent przynoszących – i podpisujący ponoszą chyba jedyne ryzyko zmniejszonych dochodów za czas aż do zebrania potrzebnego kapitału.

Czyż nikt z osobistości wpływowych i znanych nie podejmie myśli tej tyle razy omawianej, że się komuną stała w wiedeńskiej kolonii polskiej? H.M.⁷.

Realizację szczytnej idei podjął w 1907 r. ks. Julian A. Łukaszewicz z gronem energicznych członków „Strzechy”, m.in. dr Henrykiem Monatem, dr Janem Lewickim i Karolem Łozińskim. Korzystając z przedstawionej przez H. Monata koncepcji nabycia domu, „gdzie by Polacy i ich dzieci wolne były od prześladowań niemieckich”, członkowie Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej postanowili uzyskać na ten cel odpowiednie fundusze, emitując m.in. stukoronowe obligacje pożyczkowe, zwrotne

⁷ Rocznik za rok 1906 Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha” w Wiedniu, Wiedeń (b.r.w.), s. 6–7.

w ciągu 25 lat, oprocentowane 3% rocznie. Obligacje ogółem rozprowadzono wśród zamożniejszej części patriotycznych Polaków i osób polskiego pochodzenia osiadłych w rdzennej Austrii.

Pożyczka uzyskana z obligacji stanowiła realny i zarazem bardzo ważny krok, zmierzający w kierunku kupna odpowiedniego budynku. Jak pisze ks. Łukasziewicz: „Po długich szukaniach za odpowiednią realnością na szkółkę wynaleźliśmy nareszcie takową na III dzielnicy Boerhaavegasse 25. Był to punkt dogodny przy stacji tramwajowej Rennwegu, niedaleko od kościoła Zmartwychwstańców, w pobliżu zamieszkiwało dużo Polaków [...] Pieniędzy na zakupienie (domu – przyp. W.K.) mieliśmy tylko tyle, ile pożyczylimy na obligacje. Dnia 7/8 1908 r. p. Ziemiałkowska, w obecności swego adwokata dr Chmurskiego, złożyła deklarację, że jej życzeniem, aby pieniądze 20 000 k. (które przeznaczyła na rzecz Koła im. króla Sobieskiego – przyp. W.K.) nie leżały w kasie, ale aby zostały na mającej się kupić kamienicy III Boerhaavegasse 25, z warunkiem, aby 4 % rocznie, tj. 800 koron, płaćła administracja Domu Polskiego na potrzeby szkoły im. Floriana Ziemiałkowskiego. Odnosny akt napisał własnoręcznie dr Chmurski, po czym podpisała go H. bar. Ziemiałkowska”⁸.

Po załatwieniu licznych formalności organizacyjno-finansowych Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej 11 grudnia 1908 r. nabyło za cenę 160 000 koron realność położoną w Wiedniu przy Boerhaavegasse 25. „Cena ta została pokryta w ten sposób, że Towarzystwo przejęło ciężący na tejże realności bankowy dług hipoteczny w kwocie 100 000 koron oraz prywatny dług hipoteczny 25 000 koron, nabyty później przez czeski bank, po wtóre użyto na ten cel kapitał fundacyjny Eks. Pani baronowej Ziemiałkowskiej w kwocie 20 000 koron, a po trzecie, resztę ceny w kwocie 15 000 koron pokryto uzyskaną gotówką z wypuszczonymi i w przeważającej części przez p.p. komisjonerów ze St. Marx rozebranych obligacji”⁹.

Realność przy Boerhaavegasse 25, którą nazwano oficjalnie „Dom Polski”, PTSL nabyło od małżeństwa Samuela i Karoliny Steiner¹⁰. Realność ta to budynek główny oraz oficyna, nie związana konstrukcyjnie z budynkiem głównym. Obiekty wzniesione zostały w latach 1888–1895 na zlecenie wspomnianego małżeństwa na parceli o ogólnej powierzchni 1109 m². W chwili zakupu w budynkach było 25 mieszkań. Pięć przystosowano

⁸ Ks. J. Łukasziewicz, Rękopis pamiętnika dotyczący działalności oświatowej w Wiedniu – APRz, t. 89, s. 27.

⁹ Pismo: W rozgłosnej sprawie Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Wiedniu, APRz, t. 34, s. 2.

¹⁰ Akt „Kauf und Verkaufsvertrag” zaczyna się od słów: „Die Eheleute Samuel und Karoline Steiner verkaufen und der Polnische Volksschulverein kauf das Haus in Wien, III Boerhaavegasse Nr 25 – E.Z.2549 G.b. f ür den III Bezirk in Wien”, APRz, t. 24.

m.in. dla potrzeb szkoły, biblioteki, czytelni, ochronki i biura Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej, a pozostałe 10 lokali wynajęto lokatorom¹¹.

Administrację „Domu Polskiego” ks. J. A. Łukaszkiewicz prowadził bezpłatnie i tak oszczędnie, że pokrywa z czynszów (pobieranych od lokatorów – przyp. W.K.) nie tylko wszystkie wydatki, ale nadto zaoszczędza jeszcze trochę pieniędzy, którymi spłaca częściowo długi ciążące na Domu. W ten sposób w przeciągu 8 lat spłacił około 40 000 koron długów. Obecnie (tj. w 1916 r. – przyp. W.K.) ciąży na Domu Polskim 120 000 koron długu [...] Wartość Domu Polskiego oszacowana jest na 200 000 koron¹².

Z chwilą nabycia budynków przy Boerhaavegasse 25 miały w nich siedzibę m.in. szkoła polska, ochronka, biblioteka, czytelnia oraz stowarzyszenia: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej, „Ojczyzna” i „Oświata”. Organizowano tu cykle odczytów poświęcone historii ojczyzny, kursy doskonalenia zawodowego i języka niemieckiego dla robotników polskich, urządzano okolicznościowe imprezy i przedstawienia zespołów amatorskich. W części pomieszczeń urządzono kaplice i miejsca noclegowe dla Polaków przybywających na krótki czas do Wiednia. Lata pierwszej wojny światowej zapoczątkowały nowy etap w działalności „Domu Polskiego”.

Utworzenie Fundacji

Ostra walka, tocząca się wewnątrz Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej w Wiedniu, głównie z pobudek ideologiczno-politycznych, była przyczyną osłabienia a następnie rozwiązania tego Towarzystwa. Jego walne nadzwyczajne zgromadzenie, odbyte 27 maja 1914 r., postanowiło, w myśl § 35 statutu, rozwiązać PTSL i z majątku utworzyć fundację. Na posiedzeniu 19 grudnia 1916 r., działając na podstawie pełnomocnictw wspomnianego walnego zgromadzenia, Zarząd Główny i Rada Nadzorcza PTSL uchwaliły powołać fundację: „z powodu 60-letniego panowania cesarza Franciszka-Józefa I w r. 1908 i z powodu wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana cesarza Karola I w r. 1916, i nazwać takową „Dom Polski” w Wiedniu dla popierania nauki, sztuki i przemysłu Polaków rzymskokatolickiego wyznania oraz dla wspierania oświatowych i humanistycznych celów polsko-katolickich”¹³.

¹¹ „Dom Polski” w Wiedniu 1916 – APRz, t. 21, s. 1.

¹² Administracja „Domu Polskiego” (11.12.1908–26.08.1915) – APRz, t. 24, Rkp, s. 1–2.

¹³ Fundacja „Dom Polski” we Wiedniu, III. Boerhaaweg. 25 – Wiedeń 4 maja 1917. Akt fundacyjny, Drukarnia Mechtarystów, Wiedeń 1917, s. 3–4.

Uchwały walnego zgromadzenia (27 maja 1914 r.) oraz Zarządu i Rady Nadzorczej PTSL (19 grudnia 1916 r.) w sprawie utworzenia Fundacji „Dom Polski” skierowane zostały do właściwych organów państwowych celem ich zatwierdzenia. i tak: 1) uchwałą c.k. Sądu Krajowego w Wiedniu z 19 lutego 1917 r. realność przy Boerhaavegasse 25 (Księga Hipoteczna gminy Landstrasse, nr E.Z. 2549), będąca do tej pory własnością PTSL, zapisana została na rzecz Fundacji „Dom Polski” pod numerem L.1188/17; 2) 30 maja 1917 r. oficjalnie rozwiązano PTSL; 3) 1 czerwca 1917 r. rozpoczęła działalność Fundacja „Dom Polski” na podstawie *Aktu fundacyjnego* zatwierdzonego przez Namiestnictwo Dolnej Austrii 4 maja 1917 r. (Z. V–693/29)¹⁴. Tego samego dnia, tj. 4 maja 1917 r., c.k. Namiestnictwo Dolnej Austrii zatwierdziło Regulamin Fundacji, w myśl którego (§ 18): „Fundacja udzielić winna stypendium przede wszystkim osobom nie zamieszkałym stale w Wiedniu, lub nie mającym tutaj rodziców, i tylko z braku takich kwalifikowanych osób może udzielić stypendium mieszkańcom Wiednia. Ubiegający się o stypendium obowiązani są przedłożyć Kuratorium [Fundacji – przyp. W.K.] na ręce dyrekcji w zakresie konkursu terminem następujące dokumenty: a) metrykę chrztu, b) świadectwa z odbytych dwóch ostatnich lat studiów, c) świadectwo ubóstwa swoje i rodziców, d) świadectwo moralności, e) świadectwo zdrowia lekarza urzędowego i f) dokument polecenia przez odnośną instytucję lub władzę. Nadto ubiegający się musi na wypadek przyznania mu stypendium ułożyć pisemną deklarację, że studia odbywać będzie tylko w Wiedniu oraz że z odbytych studiów korzystać będzie zawodowo tylko w kraju rodzinnym, w przeciwnym bowiem razie zobowiązuje się wszystkie pobrane na studia stypendia Fundacji zwrócić”¹⁵.

Fundusze na działalność Fundacja czerpała z czynszów nieruchomości położonej przy Boerhaavegasse 25 oraz z darów i zapisów. Fundacją zarządzało Kuratorium, które w pierwszej kadencji tworzyli następujący członkowie ostatniego Zarządu i Rady Nadzorczej rozwiązanego PTSL (§ 35 statutu PTSL): ks. Julian A. Łukaszewicz – prezes, dr Eugeniusz Hubaczek – pierwszy wiceprezes, Władysław Lubowiecki – drugi wiceprezes, członkowie: Apoloniusz Sawicki, Michał Ryniewicz, Józef Staniszewski, Władysław Zbierchowski, Stanisław Librowicz, Michał Cygnarowicz, Władysław Ozimek, Olga Nowaczyńska, Honorata Staniszevska, Karol Durski, Stanisław Barłóg, Tadeusz Dempniak, Jan Łukasik, Izydor Stabryła¹⁶. Kuratorium zobowiązane zostało do odbywania

¹⁴ *Sprawozdanie Kuratorium Fundacji „Dom Polski” we Wiedniu, Wiedeń 1918 (sierpień)*, s. 1.

¹⁵ APRz, t. 37, Kserokopia tekstu Regulaminu jest w posiadaniu autora – t. VI. 2.3a.

¹⁶ Fundacja „Dom Polski” ..., s. 7–8.

regularnych posiedzeń raz w roku (w lipcu lub w sierpniu) w Wiedniu, na których winno było oceniać sytuację finansową Fundacji, rozdzielać stypendia i zapomogi, wybierać prezesa Kuratorium, jego zastępcę i dyрекcję.

Zarządzanie majątkiem fundacyjnym należało do kompetencji dyрекcji, składającej się z sześciu członków: dyrektora, skarbnika i sekretarza oraz ich zastępców. Dyрекcja reprezentowała również fundację na zewnątrz. Uchwały Kuratorium zapadały zwykłą większością głosów. W przypadku, gdy jego członek opuścił bez usprawiedliwienia dwa po sobie następujące posiedzenia, tracił mandat: na jego miejsce wybierano członka nowego. Kuratorium nadto zarządzało funduszem im. ministra F. Ziemiałkowskiego (20 tys. koron) według zapisu, jako dług na realności „Dom Polski”, z którego 4% rocznie, tj. 800 k., przeznaczano na stypendia osobom polskiego pochodzenia studiującym w Wiedniu. Własny fundusz (nazywany też często fundacją) – 10 tys. koron – oddał w zarząd Kuratorium ks. Julian A. Łukasziewicz. W 1916 r. „Nowy Głos Wiedeński” informował, że „[...] w ciągu 8 lat z 40 tys. koron długu ciężącego na „Domu Polskim” spłacono 12 tys. Gdyby się znalazł jaki dobrodziej, który by pomógł do spłacenia ciężących na „Domu Polskim” długów, wówczas można by z czynszów (za wynajmowanie pomieszczenia – przyp. W.K.) uczynić wiele dobrego dla rodaków w Wiedniu”¹⁷.

Nazwiska osób i instytucji, które ofiarowały 1000 koron na spłaceniu długów, zostały umieszczone na tablicy wmurowanej w ścianę korytarza głównego budynku. Tablica, wykonana z marmuru, zachowała się do chwili obecnej. Upamiętnieni są na niej następujący ofiarodawcy: ekscel. Helena baronowa Ziemiałkowska, Wysoki Sejm Królestwa Galicji, ks. kanonik Julian Łukasziewicz, Organizacja Galicyjskich Kupców i Komisjonierów St. Marx, ekscel. Władysław Długosz – minister, ks. Józef Janiszewski, proboszcz.

Kuratorium i dyрекcja Fundacji zobowiązane były (§ 15 *Aktu fundacyjnego*) do dokonywania odpisów w wysokości 50% z ogólnych dochodów, tj. m.in. z czynszów pobieranych od lokatorów mieszkających w budynkach przy Boerhaavegasse 25, z procentów kapitału zakładowego, subwencji, darowizn na spłacenie długów nieamortyzacyjnych, ciężących na „Domu Polskim”. Przyrosty majątku fundacyjnego nie mogły być uszczuplane. Sprzedaż lub zamiana „Domu Polskiego” mogło nastąpić jedynie w przypadku, gdyby została nabyta inna realność, przynosząca większe dochody, z równoczesnym wpisem hipotetycznym. Jeśliby z nieprzewidzianych powodów Fundacja nie mogła spełniać swych zadań statutowych, cały jej majątek przechodził (zgodnie § 19 *Aktu fundacyjnego*) na

¹⁷ „Nowy Głos Wiedeński” 1916, Nr 15 (22 IV), s. 3.

własność Akademii Umiejętności w Krakowie. Z chwilą przejęcia majątku fundacyjnego na Akademii ciążył obowiązek przeznaczenia środków na stypendia.

W pierwszym roku działalności, tj. od czerwca 1917 do czerwca roku następnego, Kuratorium Fundacji przyznało ze swych środków kilka stypendiów po 400 k. każde i kilka zapomóg po 100 k. Polakom studiującym w wyższych uczelniach w Wiedniu, obdarowało 37 uczniów szkółek polskich ciepłą odzieżą oraz 24 dzieciom pokryło koszty podróży i pobytu na kolonii letniej w Galicji¹⁸.

W czasie pierwszej wojny światowej dyrekcja „Domu Polskiego” udostępniła uchodźcom bibliotekę i czytelnię, w pomieszczeniach tego obiektu porad prawnych udzielał im adw. Burdowicz a porad lekarskich dr Kotarska; prof. A. Wilusz organizował kursy zawodowe dla kobiet, inżynierowie spotykali się na specjalistycznych wykładach prowadzonych przez dr J. Krause i prof. dr E. Hausvalda, nauczyciele pod kierunkiem J. Buciewicza odbywali konferencje naukowe i metodyczne. Młodzież szkoły polonijnej i słuchacze kursów zawodowych otaczali opieką rannych żołnierzy, wykonywali dla nich skarpety, ocieplacze i swetry. Według zapisu ks. Juliana A. Łukaszewicza, w pierwszym półroczu wojny do „Domu Polskiego” zgłosiło się 1785 osób, z pomocy i porad skorzystało osób: w 1915 r. – 2384, w 1916 – 1860, a w 1917 – 930¹⁹. W sprawach różnych do tej polskiej instytucji zwracali się uchodźcy – Polacy rozszani po całej monarchii austro-węgierskiej. Na przykład przybysze z Pressburga (Bratysławy) w liście z 26 marca 1915 r., skierowanym do dyrekcji „Domu Polskiego”, pisali m.in.: „My, niżej podpisani, w imieniu własnym i w imieniu naszych współtowarzyszy odnosimy się do Szanownego Zarządu z prośbą o łaskawe przysyłanie nam jakiegokolwiek gazety polskiej, gdyż jesteśmy daleko od naszego ukochanego kraju – Galicji. Języka niemieckiego nie znamy, a tym samym nie mamy pojęcia, co dzieje się w kraju i na świecie”²⁰.

Ważnym wydarzeniem w działalności Domu Polskiego było uroczyste otwarcie kaplicy w jego pomieszczeniach (oficyna na wprost budynku głównego) 14 marca 1914 r. Koszt urządzenia tego obiektu sakralnego – jak informowała miejscowa prasa polska – „był wielki, gdyż trzeba było

¹⁸ *Sprawozdanie Kuratorium Fundacji...*, s. 1. W czasie pierwszej wojny światowej, ze środków finansowych Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom Wojny w Lozannie (w skrócie Komitet Vaveyski), Antoni Osuchowski wydatnie zasilił fundusz kolonijny dla dzieci polskich w Wiedniu. Zob. APRZ, t. 34, s. 97.

¹⁹ „Wiedeński Kurier Polski” 1914, Nr 13 (13 X), s. 3; 1914, Nr 21 (22 X), s. 3; Szlakiem tułaczym. Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego 1914–1918, pod red. A. Senesieba. Wyd. 2. Wiedeń 1919, s. 43.

²⁰ APRZ, t. 24 – I, s. 1.

wywieźć 200 fur ziemi i wszystko urządzić stylowo, aby godny stworzyć przybytek dla Boga. Pracowano lat kilka, z ofiarami pospieszyły: Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej w Wiedniu i panie Mariańskiego Komitetu w „Domu Polskim”, a na ich czele eksc. Helena baronowa Ziemiałkowska, przeznaczając na prace murarskie, stolarskie itd. 2 listy zastawne po 2 tysiące koron nominalnej wartości”²¹.

Wejście do kaplicy wykonano z kutego żelaza, a schody prowadzące do jej wnętrza, utrzymanego w stylu katakumbowym, zrobiono z białego kamienia. Ołtarz, z drewna dębowego, zdobił obraz przedstawiający św. Elżbietę, namalowany przez Stefanię Wachtel, uczennicę Jana Matejki. Ściany kaplicy pokryto wizerunkami o treści patriotycznej i religijnej wykonanymi al fresco. W ramy okienne wmontowano czerwone krzyże, wykonane ze szkła, na białomlecznym tle. Całą jedną ścianę obiektu przeznaczono na umieszczenie tablic upamiętniających doniosłe wydarzenia w dziejach narodu polskiego. Tablice, które tam wmurowano w latach 1914–1920, poświęcono m.in.: utworzeniu Legionów Polskich, szarzy ułanów-legionistów i żołnierzy polskich. Fundatorami tablicy były: Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej, Mariański Komitet Pań, Polskie Towarzystwo Opieki oraz komisjonerzy polscy z St. Marx i uchodźcy wojenni z Galicji, a także Helena baronowa Ziemiałkowska, ks. bp. Władysław Bandurski, Michał Ryniewicz, Stanisław Barłóg, ks. Tadeusz Muchowicz, Franciszek Macharski, Józef i Honorata Staniszewscy, Wincenty, Karolina i Aniela Staleccy i Władysław Lubowiecki²². W kaplicy odbywały się w każdą niedzielę sumy, a w dni powszednie poranne msze św. oraz wieczorne modlitwy. Podczas patriotycznych nabożeństw, które w okresie pierwszej wojny często celebrował ks. bp. dr Władysław Bandurski, śpiewał 40-osobowy polonijny chór mieszany. Ksiądz biskup uczestniczył także w imprezach, m.in. jasełkach²³, organizowanych przez młodzież szkolną w „Domu Polskim”. Akt fundacyjny nie przewidywał prowadzenia szkół przez Kuratorium „Domu Polskiego”. Stąd też z inicjatywy polonijnych działaczy oświatowych utworzono w Wiedniu w 1917 r. Polskie Towarzystwo Opieki (późniejsza nazwa Polskie Towarzystwo Opieki nad

²¹ „Nowy Tygodnik Polski” 1916, Nr 2 (23 I), s. 4.

²² W czasie pobytu w „Domu Polskim” w Wiedniu w listopadzie 1986 r. miałem okazję stwierdzić, że pod fachowym nadzorem inż. Zbigniewa Domosławskiego, kierownika ekipy „Chemobudowy” z Krakowa, remontującej a ściślej mówiąc – odbudowującej, oficynę, w której zachowały się wspomniane tablice, z wielką pieczołowitością zostały one zdemonstrowane i były przechowywane w budynku głównym przy Boerhaavegasse 25. W rozmowie przeprowadzonej w Wiedniu 2 maja 1991 r. z dr Jerzym Jerschimą, dyrektorem obiektu przy Boerhaaveg. 25 – Stacji PAN, dowiedziałem się, że historyczne tablice w niedalekiej przyszłości wrócą na swe dawne miejsce.

²³ Zob. „Wiedeński Kurier Polski” 1917, Nr 701 (10 I), s. 5.

Szkołami Polskimi w Wiedniu), którego zadaniem było zakładanie szkół ludowych i ochronek w Wiedniu i całej Austrii; opiekowanie się nie tylko działalnością polską, ale i dorosłymi przez zakładanie czytelni, przez dawanie informacji szukającym pracy²⁴. Towarzystwo miało siedzibę w pomieszczeniach „Domu Polskiego” i zrzeszało członków z terenu całej monarchii austro-węgierskiej.

U schyłku pierwszej wojny światowej wielotysięczna rzesza uchodźców z ziemi polskich, która znalazła schronienie w Wiedniu i w krajach zachodnich monarchii austro-węgierskiej, wartkim strumieniem opuszczała miejsce tułaczki, kierując się w strony ojczyste. Parlamentarzyści polscy, zasiadający w Izbie Poselskiej Austriackiej Rady Państwa, stowarzyszenia polonijne Kuratorium Fundacji „Dom Polski” oraz władze lokalne przystąpiły do tworzenia instytucji i placówek opieki nad uchodźcami opuszczającymi Austrię. Było to konieczne, gdyż zorganizowane wcześniej komitety i centrale opieki nad uchodźcami w większości rozwiązały się, te zaś, które jeszcze istniały, nie mogły podjąć nowych zadań ze względu na odmienną specyfikę działania i znaczne osłabienie kadrowe oraz finansowe. Na słowa najwyższego uznania zasługują dyrektorka Fundacji „Domu Polski” oraz działacze „Strzechy” organizujący różnorodną pomoc Polakom powracającym na ziemię ojczystą.

Fundacja w latach 1918–1939

Ks. Julian A. Łukaszkiwicz, prezes i jednocześnie dyrektor Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu w latach 1917–1920, w obawie przed wywłaszczeniem przez rząd austriacki majątku fundacyjnego, zwrócił się w 1918 r. do Akademii Umiejętności w Krakowie w sprawie przejęcia przez nią majątku przy Boerhaavegasse 25 w myśl § 19 Aktu fundacyjnego: „Na wypadek, gdy z nieprzewidzianych powodów nie może spełnić celu i zadania Fundacji, albo w razie (dziś nie przewidzianego) rozwiązania Fundacji, przechodzi cały majątek Fundacji na własność Akademii Umiejętności w Krakowie”.

W odpowiedzi zarząd Akademii informował, iż zgadza się na brzmienie cytowanego paragrafu: „z tym jednak zastrzeżeniem, że zobowiązanie Akademii ma tylko o tyle moc, o ile w razie rozwiązania Fundacji majątek

²⁴ Polskie Towarzystwo Opieki we Wiedniu, III. Boerhaavegasse 25, druk ulotny, zbiory autora, t. V. 5, s. 1. Z chwilą powstania Towarzystwo zostało zatwierdzone przez Namiestnictwo Dolnej Austrii – L.IV–2602/1, a następnie (19.02.1919 r.) przez Rząd Krajowy Dolnej Austrii (Landesregierung) – L.IV–603/07.

będzie czynny, czyli że zarząd Akademii zastrzega sobie prawo na ten przypadek dobrodziejstwo inwentarza”²⁵.

Pozytywne odniesienie się Akademii do postanowień zawartych w § 19 Aktu fundacyjnego wiązało się z delegowaniem przez nią swego przedstawiciela do Kuratorium Fundacji „Dom Polski”. Delegatem był dr Juliusz Twardowski. Z chwilą odzyskania w 1918 r. przez Polskę niepodległości wróciło na ziemię ojczystą 8 członków Kuratorium „Domu Polskiego”. Spośród 17 osób, które zasiadały w tym organie w chwili jego powstania, w 1922 r. zamieszkiwało w Wiedniu tylko dziewięciu (Apoloniusz Sawicki, Jan Łukasik, Władysław Ozimek, Stanisław Librowicz, Józef Staniszewski, Honorata Staniszevska, Michał Cygnarowicz, Tadeusz Dempniak i Izidor Stabryła)²⁶. Do kiedy przewodniczył Kuratorium Fundacji ks. Julian A. Łukaszewicz, tj. do 1920 r., organ ten cechowała duża żywotność społeczno-organizacyjna. Z zachowanej dokumentacji wynika, że Izidor Stabryła, prezes Kuratorium w latach 1920–1925, napotykał duże trudności zarówno w zbieraniu pozostałych w Wiedniu członków Kuratorium Fundacji, jak i w znalezieniu wspólnego języka z Polską Akademią Umiejętności, która nosiła się z zamiarem sprzedania posiadłości fundacyjnej. W sprawie sprzedaży obiektu Akademia prowadziła ożywiona korespondencję z wiedeńskimi adwokatami i pośrednikami handlowymi.

Stanowisko Akademii w sprawie sprzedaży „Domu Polskiego” wywołało wśród Polonii austriackiej wielkie rozgoryczenie i ostrą replikę. Pisano wówczas: „W kolonii tutejszej panuje rozgoryczenie z powodu zamiaru sprzedaży „Domu Polskiego” [...]. O ile „Dom Polski” zostanie sprzedany, drogą składek kupimy lub wystawimy nowy, odpowiedni dzisiejszym potrzebom”²⁷.

Przedstawiciele Polonii zwrócili się z petycją do posła RP w Wiedniu dr Zygmunta hr Lasockiego²⁸, któremu dobrze był znany stan faktyczny „Domu Polskiego” w przeszłości i aktualnie, aby wezwał Kuratorium

²⁵ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Zesp. Polska Akademia Umiejętności – Korespondencja sekretarza generalnego dot. „Domu Polskiego” w Wiedniu, Indeks, 1, sygn. 400/18 – Pismo „Domu Polskiego” z 13.06.1918 r. w sprawie przejęcia majątku przez Akademię w razie rozwiązania Fundacji „Domu Polskiego” (*dalej cytuję: APAN w Kr. Indeks*).

²⁶ W 1920 r. do składu Kuratorium Fundacji zostali dokooptowani Artur Herbst, będący jednocześnie dyrektorem „Domu Polskiego”, i red. Józef Zipser – APRz, t. 37, k.93.

²⁷ Z pisma Polskiego Towarzystwa Opieki w Wiedniu 28 grudnia 1922 r., Nr 221/22/VII do ks. J. Łukaszewicza, APRz, t. 52.

²⁸ Dr Zygmunt hr Lasocki był posłem RP w Wiedniu od października 1921 r. do końca listopada 1924 r. U schyłku monarchii austro-węgierskiej zasiadał (od 1911 r.) w Izbie Poselskiej Austriackiej Rady Państwa.

Fundacji do odbycia posiedzenia w celu wysłuchania opinii reprezentantów stowarzyszeń polonijnych w sprawie dalszych losów majątku fundacyjnego przy Boerhaavegasse 25.

Posel Z. Lasocki, pismem z 22 czerwca 1923 r., powiadomił zarządy stowarzyszeń polonijnych: „Strzecha”, „Ognisko”, „Ojczyzna”, „Oświata”, „Siła” i „Proletariat”, że: „Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu wezwało Kuratorium Fundacji „Dom Polski”, by zwołało zebranie reprezentantów stowarzyszeń [...]. Poselstwo, któremu stan sprawy „Domu Polskiego” dokładnie jest znany i które dalej żywo sprawą tą się interesuje, żywi nadzieję, że zebranie Kuratorium i reprezentantów stowarzyszeń przyczyni się do korzystnego załatwienia sprawy dla wszystkich zainteresowanych stron”²⁹.

Izydor Stabryła, prezes Kuratorium Fundacji, zwołał posiedzenie Kuratorium na 4 lipca. Ze względu na brak quorum nie mogło ono podjąć wiążących decyzji. W następnym piśmie I. Stabryła zwrócił się do członków Kuratorium, by w przypadku, gdyby nie mogli wziąć udziału w najbliższym posiedzeniu tego organu, „powierzyli swoje pełnomocnictwo prezesowi [...] Izydorowi Stabryle do samodzielnego działania w każdej sprawie i pod każdym względem dotyczącej tejże Fundacji”³⁰. Efektem działania posła RP Zygmunta Lasockiego i prezesa Kuratorium Fundacji „Dom Polski” Izydora Stabryły było zorganizowanie pod koniec 1923 r. kilku konferencji z przedstawicielami stowarzyszeń polonijnych w sprawie dalszych losów Fundacji „Dom Polski”.

Studia przeprowadzone w archiwach krajowych i austriackich pozwalają stwierdzić, że Polska Akademia Umiejętności w Krakowie nie posiadała tytułu prawnego, co słusznie podnosili w swych wystąpieniach przedstawiciele Polonii wiedeńskiej, do sprzedania majątku fundacyjnego przy Boerhaavegasse 25, ponieważ nie figurowała w księgach hipotecznych jako właściciel tego majątku. Samo wcześniejsze zwrócenie się ks. Juliana A. Łukaszkiewicza do Akademii o przyjęcie przez nią majątku fundacyjnego bez prawnego, formalnego uregulowania tej sprawy nie rodziło skutków prawnych³¹. Nadto sprzedaż lub zamiana tego majątku mogła nastąpić jedynie, zgodnie z § 16 Aktu fundacyjnego, w przypadku nabycia nowej realności, przynoszącej większe korzyści od dotychczasowej, z jednoczesnym wpisaniem jej do księgi wieczystej.

²⁹ APRz, t. 37 – Petycja stowarzyszeń polonijnych w Wiedniu z 25 maja 1923 r.

³⁰ Pełnomocnictwo dla Izydora Stabryły – APRz, t. 37.

³¹ Kasper Szado, administrator „Domu Polskiego”, w liście z 16.06.1928 r. do ks. J.A. Łukaszkiewicza pisał m.in.: „W księgach gruntowych nie jest wpisane, że Akademia (Umiejętności – przyp. W.K.) ma prawo własności do „Domu Polskiego”, APRz, t. 52, s. 3.

Początek 1924 r. przyniósł istotne zmiany w funkcjonowaniu Kuratorium i dyrekcji Fundacji. Dnia 12 stycznia tego roku z funkcji dyrektora Fundacji „Dom Polski” zrezygnował Artur Herbst. Na jego miejsce został wybrany Edward Neuman, energiczny działacz społeczny. Z kolei rezygnację z funkcji administratora „Domu Polskiego” złożył (1924 r.) Adam Ciechanowski. Po nim obowiązki te pełnił w latach 1924–1927 Henryk Bijak. W związku z opuszczeniem Wiednia na stałe w styczniu 1925 r. z funkcji prezesa Kuratorium Fundacji ustąpił Izydor Stabryła. Na jego miejsce został wybrany Michał Ryniewicz, który przewodniczył temu organowi przez trzy kolejne lata. W wyniku jego zabiegów Akademia Umiejętności sfinansowała niezbędny remont „Domu Polskiego”. Pod koniec lat 20. Związek Stowarzyszeń Polskich, będący reprezentacją stowarzyszeń polonijnych, za pośrednictwem prezesa dr Beno Tenenbauma coraz energiczniej domagał się współdecydowania o losach Fundacji „Dom Polski”, co nie spotykało się z aprobatą Akademii Umiejętności i ks. Łukaszkieвича.

Związek Stowarzyszeń Polskich do Kuratorium Fundacji na miejsce wakujące desygnował Zygmunta Lewickiego, prezesa Stowarzyszenia Robotników Polskich „Proletariat”, oraz rektora obu kościołów polskich, na Rennwegu i Kahlenbergu, ks. Stanisława Skwierawskiego i emerytowanego szefa sekcji byłej kancelarii cesarskiej i jednocześnie prezesa „Strzechy” w latach 1920–1925 – dr Jana Lewickiego³². Zarówno Akademia jak i ks. Łukaszkieвич odmawiali przedstawicielom polonijnych stowarzyszeń o profilu lewicowym i liberalnym oraz Polakom pochodzenia żydowskiego udziału w pracach Kuratorium Fundacji. Aby zminimalizować oddziaływanie przedstawicieli tych środowisk na funkcjonowanie

³² Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski” – Wiedeń 5 kwietnia 1924 r. APRz, t. 37, k. 93. Ks. Stanisław Skwierawski był rektorem obu kościołów polskich w Austrii, na Kahlenbergu i Rennwegu, w latach 1920–1926 i ponownie w latach 1933–1938. Zob. ks. A. Nadolny, *Polacy na Kahlenbergu*, „Studia Pelplińskie” 12, 1982, s. 190. Dr Jan Lewicki cieszył się zaufaniem cesarza Austrii Franciszka Józefa, „[...] i tak dalece pozyskał jego zaufanie, że cesarz zawsze lubił go mieć pod ręką. Gdy w ostatnich latach panowania coraz więcej – a w końcu stale – przebywał w Schönbrunnie, Lewicki zawsze musiał być blisko monarchy z tym odłamek kancelarii, który urzędował w pokojach pod apartamentami cesarza i w każdej chwili był gotów na jego wezwanie. Wyjeżdżał również z cesarzem do Ischlu i całe lato tam z nim przebywał” – M. R. Bogdanowicz, *Wspomnienia*, t. II, Kraków 1959, s. 31. O Janie Lewickim bardzo pochlebną opinię wyraził także długoletni działacz „Strzechy” Sylwester Makowski (*Moje wspomnienia*, przygotował do druku, wstępem i przypisami opatrzył W. Kucharski, Lublin 1987, s. 23): „Jan Lewicki, emerytowany szef w kancelarii cesarskiej, o nadzwyczajnym wykształceniu, doskonały mówca i energiczny organizator”. W 2013 r. w Miesięczniku „Głosiciel” Nr 3 (204), wydawanym w Zakliczynie, zamieszczony został obszerny opis życia i działalności dr Jana Lewickiego, autorstwa Marka Mielęckiego. Z kolei o Zygmuncie Lewickim prasa polonijna pisała m.in.: „Kto zna życie naszej Polonii, ten wie, że prezes Lewicki był i pozostanie przywódcą polskich robotników [...] Zasługi położone przez p. Lewickiego są tak wielkie i poważne, że żadne intrygi nie zdołają ich zaćmić”, „Gazeta Wiedeńska” 1931, Nr 7 (czerwiec), s. 4.

„Domu Polskiego” i jego Kuratorium, ks. Julian A. Łukaszewicz, w porozumieniu z Polską Akademią Umiejętności, udał się w listopadzie 1928 r. do Wiednia³³, gdzie nakłaniał przedstawicieli stowarzyszeń polonijnych, głównie Polskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskich Robotników i Robotnic „Ojczyzna”, aby bronili katolickiego charakteru Fundacji „Dom Polski”.

Dr Beno Tenenbaum, reprezentujący Związek Stowarzyszeń Polskich, dążył do tego, aby Fundacji „Dom Polski” nie nadawać charakteru wyznaniowego i ideologicznego, lecz by zachowała ta placówka polski charakter narodowy. Z inicjatywy dr Tenenbauma i Poselstwa RP w Wiedniu odbyło się na przełomie lat 20. i 30. kilka konferencji w Federalnym Urzędzie Kanclerskim w sprawie Fundacji „Dom Polski” z udziałem pełnomocnika Polskiej Akademii Umiejętności adw. Alfreda Ichheisera i przedstawicieli Związku Stowarzyszeń Polskich. W liście, datowanym 1 czerwca 1930 r., Alexander Stanisław, działacz „Ojczyzny”, informował ks. Łukaszewicza: „Co do «Domu Polskiego», to mieliśmy posiedzenie w Bundes-Kanzleramt, gdzie było umówione, że Akademia ma dać dwóch delegatów (do Kuratorium Fundacji – przyp. W.K.), a Poselstwo RP razem z Konsulem też dwóch z zastrzeżeniem, że delegaci muszą być wyznania rzymskokatolickiego”³⁴.

Rok 1931 przyniósł przełom w stosunkach: Polonia wiedeńska – Polska Akademia Umiejętności. Na początku stycznia tego roku konsul RP w Wiedniu, Jan Chełmirski, przeprowadził w Krakowie rozmowy z prof. Stanisławem Kutrzebą, sekretarzem generalnym Akademii, w czasie których ustalono, biorąc pod uwagę wnioski z wieloletnich dyskusji przeprowadzonych na temat „Domu Polskiego”, że powinien być sporządzony, a następnie zatwierdzony przez Federalny Urząd Kanclerski suplement do *Aktu fundacyjnego „Domu Polskiego”* z 4 maja 1917 r.³⁵

Sporządzony suplement został zatwierdzony przez Urząd Kanclerski dnia 3 listopada 1931 r.³⁶, wprowadzając do *Aktu fundacyjnego „Dom Polski”*

³³ Korespondencja Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z ks. Julianem Łukaszewiczem, listy z: 15 IX, 5 i 15 X 1928 r. APAN w Kr. Indeks, k. 5, sygn. 1168 i APRz, t. 37.

³⁴ APRz, t. 52. Poza Alexandrem Stanisławem i jego żoną żywą korespondencję z ks. Julianem Łukaszewiczem, po opuszczeniu przez niego Austrii w 1920 r. i osiedleniu się na stałe w Polsce, prowadzili Mateusz Sudek i Kasper Szado, informując go o najdrobniejszych szczegółach życia polonijnego, często w tonie plotkarskim. Ich obszerna korespondencja znajduje się w Archiwum Państwowym w Rzeszowie.

³⁵ List prof. Stanisława Kutrzeby z dnia 16 stycznia 1931 r. do adw. Alfreda Ichheisera w Wiedniu w sprawie Fundacji „Dom Polski” – Archiwum PAU w Krakowie – Index – k. 6, sygn. 91.

³⁶ Archiwum Konsulatu RP w Wiedniu,teczka „Fundacja Dom Polski” – statuty i suplementy.

kilka zmian, wśród których dwie były szczególnie istotne. Po pierwsze, ograniczył liczbę członków Kuratorium Fundacji z 17 do 5, stanowiąc jednocześnie w art. V, że: „Jednym z tych członków jest każdorazowy Poseł Polski w Wiedniu względnie osoba przez polskiego Posła do tego wyznaczona. Poseł lub wyznaczona przez niego osoba przewodniczą obradom Kuratorium. Dwaj dalsi członkowie, którzy nie muszą na stałe zamieszkiwać w Austrii, mianowani są przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie.

Obaj pozostali członkowie Kuratorium wyznaczeni są przez każdorazowego kierownika Konsulatu Polskiego w Wiedniu w porozumieniu z Posłem polskim. Kierownik Konsulatu Polskiego musi przy wyborze zwracać uwagę na to, by mianować tylko osoby narodowości polskiej (polska przynależność państwowa nie jest konieczna) i wyznania rzymskokatolickiego, które mieszkają w Wiedniu i od których można oczekiwać, że respektować będą cele Fundacji”.

Po drugiej, wydłużona została kadencja członków Kuratorium Fundacji z jednego roku do trzech lat. W myśl art. VII Suplementu, dr Beno Tenenbaum, reprezentując konsekwentnie stanowisko stowarzyszeń polonijnych, wywarł znaczny wpływ na treść i formę suplementu. W 1931 r. z satysfakcją odnotował: „Prezydium Związku (Stowarzyszeń Polskich – przyp. W.K.) nawiązało za pośrednictwem Poselstwa rokowania z Akademią (Umiejętności w Krakowie – przyp. W.K.) celem ustalenia prawnego stanu Fundacji. Pertraktacje trwały przeszło trzy lata. Konferencje początkowe nie dały wyniku pozytywnego z powodu różnicy zdań w ocenie prawnej faktycznego stanu sprawy. Obrady dalsze (od marca 1929 r.) toczyły się przy współudziale władzy fundacyjnej, zastępcy Akademii i prezesa Związku Stowarzyszeń Polskich w austriackim Urzędzie Kancelerskim, gdzie po dokładnym i skrupulatnym wyświetleniu całej sprawy przyszła do skutku ugoda, na mocy której Fundacja «Dom Polski» ma istnieć nadal. Zarząd sprawuje Kuratorium [...]. Sfinalizowanie ugody nastąpiło dnia 3 lutego 1931 roku na ostatnim posiedzeniu w austr. Urzędzie Kancelerskim. Organizacje polskie przyjęły z wielkim zadowoleniem pomysły załatwienia sprawy «Domu Polskiego». Jest bowiem uzasadniona nadzieja, że nowe Kuratorium będzie miało przede wszystkim na względzie interesy polskie”³⁷.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy niemieckiej (Anschluss – marzec 1938 r.) pociągnęło za sobą pogorszenie sytuacji Polaków i Żydów. Ustawodawstwo nazistowskie dyskryminowało szczególnie Żydów. Masowe aresztowania oraz konfiskata ich majątków były codzienną praktyką hitlerowców³⁸. Prawo III Rzeszy nie dopuszczało udziału Żydów w organi-

³⁷ B. Tenenbaum, *Polacy w Austrii*, „Polacy Zagranicą” 1931, Nr 4 (kwiecień), s. 119.

³⁸ „Ze wstydem muszę przyznać – pisał Jan Gawroński, poseł RP w Austrii – że sam zda-

zacjach aryjskich. Żydzi i osoby żydowskiego pochodzenia – obywatele Polski, musieli wystąpić niezwłocznie ze wszystkich stowarzyszeń i instytucji polonijnych w b. Austrii.

Po wcieleniu Austrii do III Rzeszy na żądanie władz hitlerowskich zniesiono Poselstwo RP w Wiedniu i drastycznie została ograniczona działalność stowarzyszeń i instytucji polonijnych.

W związku z zaistnieniem nowej sytuacji politycznej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie poleciło konsulowi generalnemu w Wiedniu, aby spowodował włączenie stowarzyszeń polonijnych w b. Austrii do Związku Polaków w Niemczech. Reorganizacja polonijnego życia następowała etapami. Po Anschlussie na krótko udało się utrzymać szkółki polonijne, Związek Harcerstwa Polskiego, Spółdzielnię „Bank-U-nia” i Fundację „Dom Polski” w Wiedniu.

Funkcję w nowym Kuratorium Fundacji Poseł RP w Wiedniu powierzył Tomaszowi Morawskiemu, konsulowi generalnemu. W tym organie Akademię Umiejętności reprezentowali prof. Stanisław Kutrzeba i prof. Fryderyk Zoll, a stowarzyszenia polonijne Antoni Durkalec i Emil Kleiner. Od momentu wejścia w życie suplementu z 1931 r. do wybuchu drugiej wojny światowej kolejnymi, poza wymienionymi, przewodniczącymi (poprzednio prezesami) Kuratorium Fundacji „Dom Polski” byli konsułowie RP w Wiedniu Aleksander Dunajewski, Stefan Lalicki, Mieczysław Grabiński i Józef Zarański. W owym czasie w działalności tego organu oraz dyrekcji i administracji „Domu Polskiego” szczególnie wyróżniali się: dr Juliusz Twardowski, ks. Stanisław Skwierawski, inż. Kazimierz Kwiatkowski, Alexander Stanisławski, inż. Kazimierz Brunak, ks. Wojciech Niemier, Edward Neuman, Kasper Szado i Konstanty Kaźmierski.

Funkcjonowanie Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w marcu 1938 r. odbyło jedno posiedzenie, a w 1939 r. dwa: w marcu, i nadzwyczajne w maju³⁹. Na posiedzeniu „marcowym”, w którym uczestniczyli: Józef Zarański, przewodniczący Kuratorium, członkowie dr Juliusz Twardowski, inż. Kazimierz Brunak, ks. Wojciech Niemier i dyrektor „Domu Polskiego” Konstanty Kaźmierski. Zebrani wysłuchali obszernego sprawozdania dyrektora z działalności Fundacji, zapoznali się z wnioskami kontroli finansowej przeprowadzonej przez komisję rewizyjną, dokonali wyboru

tem w pełni sobie sprawę z bestialstwa hitlerowców dopiero wówczas, gdy naocznie mogłem się przyjrzeć ich wyczynom w Wiedniu po Anschlussie [...] Bandy oddanych Hitlerowi zapaleńców grabiły żydowskie przedsiębiorstwa i domostwa przy milczącej zgodzie organów policji. Tępienie Żydów zostało ujęte w ramy prawne” – J. Gawroński, Moja misja w Wiedniu 1932–1938, Warszawa 1965, s. 6, 29.

³⁹ Protokoły z posiedzeń Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu z 10 III 1938 r., 4 III i 27 V 1939 r., APAN w Kr. Indeks, k. 10v, sygn. 687, 608 i 160. Odpis Protokołu z 4 III 1939 r. znajduje się w Arch. Konsulatu RP w Wiedniu.

dyrektora Fundacji na następną kadencję (został nim ponownie K. Kaźmierski) oraz przyznali zapomogi finansowe 8 uczniom szkół polonijnych.

Nadzwyczajne posiedzenie Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w maju 1939 r. było ostatnim posiedzeniem przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Wybuch wojny przerwał całkowicie życie organizacyjne polskiej zbiorowości etnicznej w b. Austrii. Władze hitlerowskie rozwiązały Związek Polaków w Wiedniu, podobnie jak wszystkie polskie organizacje w Rzeszy, ponieważ, jak stwierdzono, „działały na szkodę Niemiec”. Najaktywniejsi narodowo Polacy zostali przez faszystów niemieckich aresztowani i osadzeni w więzieniach oraz zesłani do obozów koncentracyjnych. W czasie wojny zostali przez hitlerowców bestialsko zamordowani: Beno Tenenbaum, Alexander Stanisław, Leon Duda, Wilhelm Wojciechowski i Aleksandra Melińska. Do obozów koncentracyjnych zostali wtrąceni m.in.: Franciszek Kania, Stanisław Piwowar, Michał Czapla, Karol Knapczyk, Andrzej Fibrich, Jan Małecki, Ludwik Starzewski, Wojciech Zamojski, Konstanty Kaźmierski i Kazimierz Brunak.

Część Polaków i osób polskiego pochodzenia – obywateli III Rzeszy wcielono do Wehrmachtu i wysłano na front.

Patriotyczna postawę zachowali księża zmartwychwstańcy kościołów polskich Św. Krzyża na Rennwegu i Św. Józefa na Kahlenbergu. W świątyniach tych przy okazji odprawianych mszy lub po pogrzebach spotykali się członkowie rozwiązanych stowarzyszeń polonijnych, by podejmować, na ile to było możliwe, wspólne przedsięwzięcia, zmierzające do osłabienia ekstermistycznych działań hitlerowskich.

Mimo represji hitlerowskich wielu członków rozwiązanych stowarzyszeń polonijnych czynnie uczestniczyło w antyfaszystowskim ruchu oporu. Michał Gotówka, mistrz krawiecki, długoletni członek stowarzyszenia „Strzecha”, był łącznikiem Armii Krajowej. Jego lokal w Wiedniu stanowił jeden z punktów kontaktowych wywiadu AK – kryptonim „Stragan”⁴⁰.

Działalność Fundacji „Dom Polski” po drugiej wojnie światowej

Z chwilą zakończenia wojny przedstawiciele Związku Polaków w Austrii „Strzecha”, Polonia Akademicka „Ognisko” i Związek Harcerstwa Polskiego podjęli energiczne działania w celu odzyskania skonfiskowa-

⁴⁰ O. Guziur, M. Starzewski, *Lido i Stragan, Ślzący w wywiadzie dla Armii Krajowej*, Czeski Cieszyń 1992, s. 58.

nego przez hitlerowców „Domu Polskiego” w Wiedniu przy Boerhaave-gasse 25.

W tej sprawie z inicjatywy dr Aleksandra Jackiewicza, prezesa „Strzechy”, odbyło się 8 kwietnia 1946 r. posiedzenie zarządu tego stowarzyszenia z udziałem przedstawicieli „Ogniska” – Klemensa Hupki i ZHP – Edwarda Kudrewicza⁴¹.

Interwencja przedstawicieli polonijnych stowarzyszeń i Polskiej Misji Politycznej w austriackim „Bundeskanzleramt” w sprawie odzyskania, zagrabionego przez Niemców, polskiego fundacyjnego majątku – „Domu Polskiego”, nie przyniosła pozytywnego skutku. Ówczesna władza austriacka informowała stronę polską, że akta Fundacji „Dom Polski” zostały przez Niemców prawie w całości przewiezione do Berlina, a to uniemożliwia podjęcie kroków na drodze prawnej. Kilka lat później okazało się, że w świetle prawa austriackiego termin reaktywowania Fundacji „Dom Polski” uległ przedawnieniu. W tym stanie rzeczy odzyskanie majątku fundacyjnego zależało od podjęcia kroków na drodze dyplomatycznej. W wyniku usilnych zabiegów ambasadora PRL w Wiedniu Karola Kuryluka i Związku Polaków „Strzecha”, dzięki przychylności centralnych władz państwa austriackiego oraz w wyniku postępowania sądowego nastąpiło odzyskanie rzeczzonego majątku⁴². Na pomyslnie rozwiązanie sprawy Fundacji „Dom Polski” wpłynął również fakt podniesienia 15 listopada 1958 r. przedstawicielstw dyplomatycznych Polski i Austrii do rangi ambasad⁴³. W dniu 6 marca 1959 r., a więc równo po dwudziestoletniej przerwie, odbyło się pierwsze posiedzenie Kuratorium Fundacji „Dom Polski”. W skład Kuratorium wchodził: Karol Kuryluk – ambasador PRL w Wiedniu, przewodniczący Kuratorium, Jan Dąbrowski – profesor Uniwersytetu Warszawskiego, delegowany przez Polską Akademię Nauk, Władysław Rola-Różycki – działacz polonijny, delegowany przez kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady PRL w Wiedniu i Jakub Sawski – działacz Związku Polaków „Strzecha”, delegowany również przez kierownika Wydziału Konsularnego. Na stanowisko dyrektora Fundacji Kuratorium wybrało zasłużonego działacza „Strzechy” inż. Romana Hordyńskiego⁴⁴.

⁴¹ Protokół posiedzenia zarządu „Strzechy” z 8 kwietnia 1946 r., s. 2 – arch. autora, t. 023.

⁴² Nota Urzędu Kanclerskiego, Sprawy Zagraniczne Austrii, Nr 341.579 – RA/57 z 29 stycznia 1959 r. – Archiwum Wydziału Konsularnego Ambasady Polskiej w Wiedniu, Akta Fundacji „Dom Polski” (dalej: AWKA P).

⁴³ *Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Stosunki dyplomatyczne Polski 1944–1981. Informator*, t. II, cz. I, Warszawa 1986, s. 6.

⁴⁴ Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu, odbytego 6 marca 1959 r. – AWKA P.

W latach 1959–1975 Kuratorium Fundacji „Dom Polski” funkcjonowało na podstawie przepisów, zawartych w akcie fundacyjnym z 4 maja 1917 r., suplemencie z 3 listopada 1931 r. oraz austriackiej Ustawie federalnej z 6 lipca 1954 r. o fundacjach i funduszach (Ustawa o reorganizacji fundacji i funduszy)⁴⁵. W 1974 r. Kuratorium Fundacji zostało zobligowane przepisami Ustawy federalnej z 27 listopada o funduszach i fundacjach⁴⁶ do przedłożenia projektu nowego statutu lub dotychczasowego z dokonanymi zmianami. Tekst nowego statutu Fundacji „Dom Polski” został zatwierdzony 19 maja 1976 r. przez Amt der Wiener Landesregierung Mittelbare-Bundesverwaltung (AZ-MA 62-II-98-75). Statut, zachowując wartości historyczne zawarte w poprzednich aktach, określających funkcjonowanie fundacji, nadał wielu paragrafom nowe brzmienie. Skrócił nazwę Fundacji, określając ją: Fundacja „Dom Polski” w Wiedniu (poprzednia nazwa: „Dom Polski w Wiedniu dla popierania nauki, sztuki i przemysłu Polaków wyznania rzymskokatolickiego i wspierania wszelkich oświatowych i humanitarnych celów polsko-katolickich”). Zmiana nazwy Fundacji nie miała charakteru formalnego, lecz posiadała sens głębszy. Od tej pory Fundacja mogła wspierać finansowo Polaków bez względu na ich wyznanie. Statut w § 5 stanowił, że „celem Fundacji jest: udzielanie pomocy finansowej osobom polskiej narodowości (posiadającym polskie obywatelstwo), dla podnoszenia ich kwalifikacji zawodowych i wykształcenia w różnych gałęziach nauki, sztuki, przemysłu lub rzemiosła. Fundacja będzie popierać finansowo związki twórcze i instytucje, które służą celom naukowo-oświatowym”. Środki na realizację tych celów Fundacja czerpała z dwóch źródeł: z czynszu pobieranego od osób fizycznych i instytucji, korzystających z pomieszczeń budynku fundacyjnego oraz z przyjmowania darowizn.

W myśl § 6 statutu Kuratorium składało się z sześciu członków (poprzednio pięciu), których kadencja trwała cztery lata (poprzednio trzy lata). Kuratorium sześćoosobowe tworzyli: każdorazowy ambasador Polski w Austrii lub jego przedstawiciel, dwaj członkowie delegowani przez Polską Akademię Nauk, jeden przedstawiciel Centralnego Związku Rzemiosła w Polsce oraz dwóch przedstawicieli Polonii, typowanych przez kierownika wydziału Konsularnego Ambasady Polskiej, mających stałe miejsce zamieszkania w Wiedniu. Statut nakładał na Kuratorium (§ 9) obowiązek odbywania posiedzeń w Wiedniu nie rzadziej niż raz w ciągu roku w celu „omówienia spraw i powzięcia decyzji dotyczących Fundacji, zatwierdzenia sprawozdania z działalności administracyjno-finansowej”. Na żądanie co najmniej trzech członków przewodniczący zo-

⁴⁵ Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich, Jahrgang 1954, Stück 39/197 (Bundesgesetz: Stiftungs – und Fondsreorganisations – gesetz).

⁴⁶ Bundesgesetzblatt für die Republik Österreich, Jahrgang 1975, Stück 11.

bowiązany był zwołać nadzwyczajne posiedzenie Kuratorium, które miało prawo podejmować decyzje przy obecności co najmniej czterech członków. Członkowie mieli też prawo (§ 9) „delegować swego pełnomocnika (na posiedzenie Kuratorium – przyp. W.K.), który powinien przedstawić przewodniczącemu pełnomocnictwo na piśmie”. Przewodniczący Kuratorium był upoważniony do podejmowania decyzji w sprawach bieżących. Koszty podróży członków Kuratorium spoza Wiednia, związane z działalnością Fundacji, były pokrywane z jej dochodów. Opiekę nad majątkiem Fundacji sprawował dyrektor wybierany na jeden rok przez Kuratorium. Dyrektor reprezentował Fundację na zewnątrz, wspólnie z przewodniczącym Kuratorium podpisywał dokumenty finansowe i wszelkie zobowiązania (§ 10). Do jego obowiązków należało składanie rocznych sprawozdań ze swej działalności Kuratorium oraz austriackim władzom administracyjnym. Dyrektor Fundacji nie mógł być członkiem Kuratorium.

Realizując zadania statutowe, Kuratorium Fundacji „Dom Polski” po raz pierwszy od chwili reaktywowania swej działalności na posiedzeniu 18 stycznia 1965 r. postanowiło „[...] przeznaczyć w roku bieżącym 20 tys. szylingów na stypendia względnie inne formy pomocy dla osób delegowanych z kraju do Austrii w celu odbycia praktyk zawodowych, przeprowadzenia specjalnych badań, odbycia dodatkowych studiów itp.”⁴⁷

Pierwszym stypendystą reaktywowanej Fundacji był w 1966 r. Zygmunt Szalek, pracownik Państwowych Zakładów Wydawnictw szkolnych w Warszawie. W latach 1966–1967 skorzystały ze stypendiów Fundacji 32 osoby, w tym 23 pracowników naukowych oraz 9 osób z przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych. Niezależnie od stypendiów, przyznawanych z reguły na okres od dwóch do ośmiu miesięcy, Kuratorium sfinansowało w omawianym okresie 17 osobom (pracownikom naukowym, a także osobom zatrudnionym w przemyśle, handlu i rzemiośle) krótkoterminowe staże i praktyki w Austrii, trwające od dwóch do czterech tygodni. Początkowo miesięczne stypendium wynosiło 3 tys., a w latach 70. zostało zwiększone do 4 tys. szylingów.

Do 1973 r. następował systematyczny wzrost środków finansowych przeznaczonych na stypendia.

W latach 1974–1975 fundusz stypendialny uległ znacznemu ograniczeniu, a od 1976 r. został całkowicie wstrzymany, ponieważ Kuratorium uznało, że sprawą najpilniejszą jest remont domu fundacyjnego, na który należy gromadzić jak najwięcej środków finansowych. Jednocześnie czyniono nieustanne zabiegi, częściowo uwieńczone powodzeniem,

⁴⁷ Z pisma Nr 2727–1–65 z 4 lutego 1965 r. skierowanego przez ambasadora Jerzego Roszaka, przewodniczącego Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu, do Ministra Oświaty w Warszawie. AWKA P, Akta Fundacji „Dom Polski”.

Tabela 1. Wykorzystana kwota funduszu stypendialnego Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu w latach 1966–1975

Lata	Kwota w szylingach austriackich w tys.
1966–1967	45 000
1968–1969	52 000
1970–1971	76 000
1972–1973	135 000
1974–1975	98 000
Razem:	406 200

Źródło: Pismo dyrektora Fundacji Mieczysława Ledóchowskiego z 20 listopada 1973 r. do ambasadora PRL w Wiedniu; Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu odbytego 29 lipca 1975 r., – s. 3 – AWKA P. Akta Fundacji „Dom Polski” i arch. autora, t. VI.2.7b.

w instytucjach i przedsiębiorstwach austriackich w sprawie uzyskania stypendiów dla Polaków. Osoby, które przybyły z Polski do Austrii w latach 1976–1979 na stypendia, a zwłaszcza w celu prowadzenia badań naukowych z zakresu austriackiej problematyki polonijnej, zawsze znajdowały opiekę i pomoc ze strony Kuratorium Fundacji „Dom Polski” oraz Zarządu Związku Polaków w Austrii „Strzecha”. Godne podkreślenia jest to, że większość stypendystów, którzy przebywali w Wiedniu, bardzo aktywnie włączała się do pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej w ramach „Strzechy” i Instytutu Polskiego.

Sprawę remontu „Domu Polskiego” podjęto na posiedzeniu Kuratorium 2 czerwca 1973 r. rok później postanowiono zwrócić się z prośbą o udzielenie pomocy przy pracach remontowych do Polskiej Akademii Nauk oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

W 1976 r. Polska Akademia Nauk podjęła zlecić przeprowadzenie remontu kapitalnego i adaptacji budynku fundacyjnego oraz zobowiązała delegować do Wiednia „[...] ekspertów budowlanych w celu ustalenia danych, niezbędnych do wykonania prac remontowych i adaptacyjnych, jak oględzin, pomiarów, sporządzenia dokumentacji technicznej, kosztorysów itp.”⁴⁸

⁴⁸ Prot. posiedzenia Kuratorium Fundacji „DP” – Wiedeń 6 lipca 1976, s. 2. Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu w dniu 30 listopada 1977 r.; Protokół narady odbytej w dniu 24 kwietnia 1978 r. w siedzibie Ambasady Polskiej w Wiedniu w sprawie ustaleń dokonanych przez specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków, Oddział w Lublinie oraz Biura Eksportu PKZ dotyczących remontu i adaptacji budynku „Domu Polskiego” w Wiedniu; Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski”

Opinia wydana przez ekspertów PAN i grupę specjalistów z Pracowni Konserwacji Zabytków w Lublinie, której zlecono opracowanie dokumentacji na remont i adaptację budynku „Domu Polskiego”, była przedmiotem szczególnych rozważań Kuratorium Fundacji.

Przyjęty przez Kuratorium Fundacji i Polską Akademię Nauk plan remontowo-adaptacyjny „Domu Polskiego” w pierwszej kolejności zakładał remont dwóch budynków stanowiących oficynę, a następnie budynku głównego. Z kolei w planie zagospodarowania wyremontowanych budynków przewidziano pomieszczenia dla Stacji Naukowej Pan i Związku Polaków w Austrii „Strzecha”⁴⁹.

Profesor Jan Kaczmarek, sekretarz naukowy PAN, pismem z 23 sierpnia 1979 r. poinformował Andrzeja Jedynaka, ambasadora Polski w Austrii, że „Minister Finansów (Marian Krzak – przyp. W.K.) wyraził zgodę na przyznanie środków finansowych na remont i adaptację budynków Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu [...]. W niedługim czasie PAN przekaze na ten cel do dyspozycji Kuratorium Fundacji sumę 30 tys. dol. am.”⁵⁰

W czasie posiedzenia Kuratorium Fundacji, odbytego 14 listopada 1979 r. w Wiedniu w siedzibie Związku Polaków „Strzecha” przy Schwindgasse 17, w którym uczestniczyli: dr Zbigniew Tomkowski⁵¹ – przewodniczący Kuratorium, członkowie: dr Roger Forst-Battaglia, mgr Wawrzyniec Ehrlich, prof. dr Jerzy Jodłowski, doc. dr Władysław Kucharski, Mieczysław Ledóchowski, doc. dr Marian Walczak oraz zaproszeni: Waldemar Marynicz – dyrektor Fundacji i Wanda Maxymowicz – wiceprezes Związku Polaków „Strzecha”, prof. Jan Kaczmarek wyraził następujące stanowisko w imieniu PAN:

„1. Polska Akademia Nauk przeprowadzi na własny koszt remont budynku przy Boerhaavegasse 25. W związku z tym Akademia uzyska

w Wiedniu w dniu 14 listopada 1979 r. AWKA P – Akta Fundacji „Dom Polski”. Należy dodać, że w stadium opracowywania dokumentacji na remont i adaptację budynku „Dom Polski” przez Pracownię Konserwacji Zabytków z dyrektorem i projektantem generalnym tejże Pracowni spotkali się w 1979 r. w Lublinie dyrektor Fundacji Waldemar Marynicz i przewodniczący Kuratorium Fundacji „Dom Polski” dr Zbigniew Tomkowski.

⁴⁹ W dokumencie pt. „Opinia z rozpoznania technicznego możliwości adaptacji budynków «Dom Polski» w Wiedniu z 14 lipca 1977 r.” (s. 6, pkt 2 i 3) figurują następujące postanowienia, podpisane przez przedstawicieli PAN inż. M. Sterna i inż. S. Łukanowskiego: „Oficina lewa – parter – przeznaczona dla Związku Polaków w Austrii «Strzecha» na świetlicę oraz pomieszczenia biurowe”. W budynku głównym przewidziano urządzenie m.in.: biblioteki, czytelní, pokoiów hotelowych, biura kierownika Stacji Naukowej PAN, kuchni i jadalni. – „Opinia...” (kserokopia) jest w posiadaniu autora – t. VI.2.4a.

⁵⁰ AWKA P, Akta Fundacji „Dom Polski” oraz arch. autora, t. VI.2.7b.

⁵¹ Ambasador Andrzej Jedynak, pismem z 7 listopada 1978 r. na podstawie § 6 pkt 2 Statutu Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu z 19 maja 1978 r. powierzył dr Zbigniewowi Tomkowskiemu z dniem 8 listopada 1978 r. funkcję przewodniczącego Kuratorium Fundacji.

zabezpieczenie hipoteczne. Polska Akademia Nauk – wspólnie z Centralnym Związkiem Rzemiosła – udzieli Fundacji pomocy w postaci zlikwidowania dotychczasowego zadłużenia. W celu wykwaterowania dotychczasowych lokatorów PAN przeznaczy odpowiednią sumę na tzw. odstępnę;

2. PAN będzie administratorem i głównym użytkownikiem wyremontowanego obiektu na zasadach dzierżawcy, natomiast właścicielem budynku pozostanie Fundacja;

3. Budynek – zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami – zostanie przeznaczony na potrzeby stacji naukowej PAN (niezbędne sale jak i wykładowa i biblioteka, mieszkania kierownictwa stacji oraz biura), siedzibę Kuratorium Fundacji, siedzibę Związku Polaków w Austrii „Strzecha” i szkoły polskiej. Zostaną także zabezpieczone odpowiednio interesy Centralnego Związku Rzemiosła;

4. Polska Akademia Nauk oraz inni użytkownicy budynku będą płacili czynsze wg ustalonej wysokości. PAN zastrzega sobie odpisywanie części czynszu z hipoteki, pozostałą część czynszu należnego od PAN oraz innych instytucji Fundacji będzie otrzymywała w gotówce;

5. Fundusze uzyskane z czynszów oraz innych dochodów Fundacja przeznaczy na działalność statutową, w tym na stypendia naukowe przyznawane osobom rekomendowanym przez instytucje naukowe w Polsce;

6. Kuratorium Fundacji „Dom Polski” powinno dołożyć wszelkich starań, aby wspólnie z PAN doprowadzić do całkowitego opróżnienia budynku przez dotychczasowych lokatorów;

7. Kuratorium Fundacji „Dom Polski” powinno udzielić PAN wszechstronnej pomocy w nawiązywaniu kontaktów z władzami miasta Wiednia w celu właściwego przygotowania prac remontowych⁵².

Profesor J. Kaczmarek zaproponował, aby przytoczone zasady, uzupełnione przez inne postanowienia, zostały ujęte w formie umowy zawartej między Polską Akademią Nauk i Kuratorium Fundacji „Dom Polski”. Stanowisko, wyrażone w imieniu PAN przez prof. Jana Kaczmarka w czasie posiedzenia Kuratorium 14 listopada 1979 r., odnoszące się do przyszłości Fundacji „Dom Polski”, jak się wkrótce okazało, nie mogło być zrealizowane, ponieważ ambasador Polski w Austrii Andrzej Jedynak zwrócił się do PAN z propozycją rozwiązania Fundacji i przejęcia jej majątku. Profesor Kaczmarek w piśmie do ambasadora Jedynaka, datowanym w Warszawie 20 marca 1980 r., informował:

⁵² Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu – Wiedeń 14 listopada 19978 r. – AWKA P, Akta Fundacji „Dom Polski”.

„Polska Akademia Nauk podziela stanowisko Obywatela Ambasadora co do likwidacji Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu oraz przejęcia przez PAN majątku Fundacji.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, Polska Akademia Nauk jest w stanie podjąć w najbliższym terminie prace remontowe i adaptacyjne dla przystosowania dotychczasowej nieruchomości Fundacji dla potrzeb stacji naukowej PAN. Trudną jednak sprawą, jak należy przyznać, jest wykwaterowanie lokatorów.

Mając już w tym względzie zapewnienie Obywatela Ambasadora, pozwalam sobie jeszcze raz prosić o możliwie wszechstronną pomoc oraz stosowne interwencje we władzach austriackich dla realizacji zamierzeń Polskiej Akademii Nauk. Łączy się to również z „przygotowaniem” władz miasta Wiednia do zamierzonej likwidacji „Domu Polskiego” przed zwołaniem posiedzenia Kuratorium Fundacji dla podjęcia uchwały znoszącej Fundację.

Jednocześnie zapewniam o udziale przedstawicieli PAN we wszystkich czynnościach organizacyjno-prawnych związanych z likwidacją Fundacji w terminie oraz zakresie wskazanym przez Obywatela Ambasadora”⁵³.

Stanowiska zajętego przez Andrzeja Jedynaka⁵⁴ i prof. Jana Kaczmarka nie podzielił przewodniczący Kuratorium dr Zbigniew Tomkowski, który w piśmie skierowanym pod adresem prof. Kaczmarka stwierdził m.in. „[...] niektórzy przedstawiciele PAN od dłuższego czasu stosują w swej działalności niedopuszczalne metody wywierania presji na moja osobę (włącznie z angażowaniem w tej sprawie władz centralnych) w celu nakłonięcia mnie do kontynuowania prac zmierzających do likwidacji Fundacji. [...] W tej sytuacji w dniu dzisiejszym, tj. 25.08.1980 r., zwróciłem się do Ambasadora z prośbą o przyjęcie mej rezygnacji z funkcji społecznego przewodniczącego Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu”⁵⁵.

Ambasador Franciszek Adamkiewicz przyjął rezygnację dr Zbigniewa Tomkowskiego i pismem z 6 października 1980 r. zawiadomił prof. Jana Kaczmarka, że zgodnie z § 6 Statutu Fundacji objął funkcje przewodniczącego Kuratorium Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu⁵⁶.

Nowy przewodniczący Fundacji energicznie przystąpił do jej rozwiązania; 16 grudnia 1980 r. zwołał posiedzenie Kuratorium, które podjęło uchwałę następującej treści:

⁵³ AWKA P, Akta Fundacji „Dom Polski”.

⁵⁴ Andrzej Jedynak był ambasadorem PRL w Austrii od 6 października 1978 r. do 10 czerwca 1980 r. Po nim tę funkcję objął 11 czerwca 1980 r. Franciszek Adamkiewicz i pełnił ją do kwietnia 1983 r.

⁵⁵ Zob. AWKA P, Akta Fundacji „Dom Polski”.

⁵⁶ *Ibidem*.

„1) uznaje się, że sytuacja majątkowa i finansowa Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu nie pozwala na spełnienie jej statutowych celów;

2) postanawia się wystąpić do Urzędu m. Wiednia z wnioskiem o rozwiązanie Fundacji i przekazanie jej majątku Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, zgodnie z § 14 Statutu Fundacji;

3) popiera się stanowisko Polskiej Akademii Nauk w sprawie utworzenia, na bazie majątku Fundacji, stacji naukowej PAN, której zadaniem będzie m.in. kontynuowanie celów Fundacji w zakresie udzielania pomocy osobom narodowości polskiej w podnoszeniu ich kwalifikacji i wykształcenia, głównie młodym pracownikom nauki i rzemiosła oraz działania na rzecz dalszego rozwijania stosunków między Polską i Austrią w sferze naukowej;

4) zwraca się do władz m. Wiednia o udzielenie Polskiej Akademii Nauk niezbędnej pomocy w procesie tworzenia planowanej stacji naukowej w przejmowanym od Fundacji budynku przy Boerhaavgasse 25 w Wiedniu”⁵⁷.

Pod uchwałą widnieją podpisy: Franciszek Adamkiewicz – przewodniczący Kuratorium, ambasador PRL w Austrii, członkowie Kuratorium: Roger Forst-Battaglia, Jerzy Gruchalski, Jerzy Jodłowski, Mieczysław Ledóchowski i Marian Walczak. W czasie posiedzenia doc. Marian Walczak oświadczył, że w przyjętym przez PAN obiekcie fundacyjnym, po jego wyremontowaniu, wydzielone zostaną lokale na siedzibę ZPwA „Strzecha” oraz szkoły polonijnej; będzie też utrzymana nazwa „Dom Polski” oraz kontynuowane „cele Fundacji w zakresie udzielania pomocy osobom narodowości polskiej w podnoszeniu ich kwalifikacji i wykształcenia, głównie młodych pracowników nauki i rzemiosła”⁵⁸. Z kolei „Ambasador Adamkiewicz zaproponował rozważenie przez PAN możliwości utworzenia Rady, jako organu doradczego Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, której skład mógłby być zbliżony do obecnego składu Kuratorium Fundacji”⁵⁹.

Uchwała Kuratorium z 16 grudnia 1980 r. zgodnie z austriacką ustawą o fundacjach i funduszach z 27 listopada 1974 r., na podstawie orzeczenia Wiener Landesregierung (Wiedeńskiego Rządu Krajowego) z 14 lipca 1981 r. została zatwierdzona. Od tej daty Fundacja przestała istnieć. Właścicielem całego jej majątku stała się PAN, co następnie (8 marca 1982 r.) zostało udokumentowane wpisem do Ksiąg Wieczystych (gruntowych) miasta Wiednia. Przez PAN zostały uregulowane wszelkie zobowiązania finansowe, gospodarcze i administracyjne byłej Fundacji „Dom Polski”.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ Protokół posiedzenia Kuratorium Fundacji „Dom Polski”, Wiedeń – 16 grudnia 1980 r., s. 2–3.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 4.

W latach 1959–1980 przewodniczącymi Kuratorium Fundacji „Dom Polski” byli: amb. Karol Kuryluk (1959–1964), amb. Jerzy Roszak (1964–1969), amb. Lesław Wojtyga (1969–1973), amb. Ryszard Karski (1973–1978), radca ambasady dr Zbigniew Tomkowski (1978–1980), amb. Franciszek Adamkiewicz (od października do grudnia 1980 r.)

W tym czasie, w różnych okresach, w skład Kuratorium wchodziło: dr Kazimierz Bany, Bolesław Czedekowski, prof. Jan Dąbrowski, mgr Wawrzyniec Ehrlich, dr Roger Forst-Battaglia, mgr Jerzy Gruchalski, prof. Jerzy Jodłowski, Karol Knapczyk, doc. Władysław Kucharski, Mieczysław Ledóchowski, prof. Tadeusz Manteuffel, mgr Jerzy Młokosiewicz, dr Zygmunt Tadeusz Niesielski, prof. Waław Olzak, Władysław Rola-Różycki, Jakub Sawski i doc. Marian Walczak.

Funkcję dyrektora Fundacji piastowali: inż. Roman Hordyński (1959–1963), Mieczysław Ledóchowski (1963–1976), mgr Waldemar Marynicz (1976–1980). Pismem z 28 lipca 1981 r. (nr BKN-III/Ds./161–214/81) prof. Zbigniew Gertych, zastępca sekretarza naukowego PAN, powierzył Januszowi Wiltowskiemu, z oddziału PAN w Krakowie, obowiązki pełnomocnika do spraw organizacji Stacji Naukowej PAN w Wiedniu.

Opracowana przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Lublinie dokumentacja zakładała zakończenie prac remontowo-adaptacyjnych „Domu Polskiego” (Stacji Naukowej) w ciągu 10 lat⁶⁰. W połowie lat 80. rozpoczęto prace remontowe budynków stanowiących oficynę. Kierownictwo tych robót zostało powierzone inż. Zbigniewowi Domosławskiemu, który wykazał się nie tylko dobrą znajomością rzemiosła budowlanego, ale na co dzień przejawiał wiele troski o sprawne zdemontowanie ze ścian dawnej kaplicy „Domu Polskiego” historycznych tablic oraz należyte ich zabezpieczenie⁶¹.

⁶⁰ J. Wiltowski, „Dom Polski” – Stacja PAN w Wiedniu, „Nauka Polska” 1983, Nr 5, s. 111.

⁶¹ Tablice były umocowane po stronie lewej przy wejściu do byłej kaplicy (oficina na wprost). Na tablicach wyryto napisy: „W pamiątkę zjednoczenia 16.8.1914 i utworzenia Legionów Polskich w Krakowie, które bohatersko walczą z odwiecznym wrogiem Polski – Tablicę tę kładą: Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej w Wiedniu i Maryański Komitet Pań”.

„1815–1915 Na podziękowanie Bogu za odzyskanie Lwowa i zdobycie Warszawy – Wilna i za wyzwolenie Galicji – Polski – Litwy z niewoli rosyjskiej. Wychodzący polscy z Galicji z roku 1914–1915. Fundatorzy: Eks. Helena Baronowa Ziemiałkowska Kościuszka de Dylewo Dylewska, Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej, Maryański Komitet Pań, Dobrodzieje: Ks. Władysław Bandurski – biskup, Komisionerzy polscy ze St. Marx: Stanisław Barłóg – kupiec, Michał Ryniewicz – kupiec, ks. Tadeusz Muchowicz – sup., Franciszek Macharski – radca cesarski, Józef i Honorata Staniszewscy, Władysław Lubowiecki – kupiec”.

„Poległym Legionistom i Polskim Żołnierzom – Cześć. Byli Bohaterami Narodu Czynem wojennym zbudzili Polskę do Zmartwychpowstania. Żyć będą w pamięci pokoleń po wieki”.

„Na pamiątkę wiekopomnej szarży pod Rokitną Ułanów Legionistów, którzy pod dowództwem Zbigniewa Wąsowicza dnia 13 czerwca 1915 r. zdobyli trzy linie okopów rosyjskich i jedną baterię

Roboty budowlano-adaptacyjne budynków wykonywane przez firmy: polską „Budumont” i austriacką „Dem & Olbricht”, zostały nasilone w maju 1989 r. Całość prac koordynował delegowany przez PAN dr Jerzy Jerschina. Od maja 1989 r. do stycznia 1991 r. zostały wyremontowane i wyposażone dwa budynki (oficyna) z zachowaniem ich zabytkowych elementów. Natomiast zakończenie remontu i wyposażenie budynku głównego przewidziano na koniec 1995 r.

W oddanym do użytku obiekcie (oficyna) 25 stycznia 1991 r. zainaugurowała działalność Stacja Naukowa PAN w Wiedniu⁶². Jej dyrektorem został prof. Leszek Kasprzyk. Uchwałę w sprawie utworzenia Stacji podjęło prezydium PAN w Warszawie 29 października 1985 r. na podstawie art. 6 ust. 2 i art. 33 Ustawy z 17 lutego 1960 r. o Polskiej Akademii Nauk (Dz. U. 1960, Nr 4, poz. 35) oraz Statutu PAN – art. 7 ust. 2. Uchwała otrzymała brzmienie:

„1) Tworzy się Stację Naukową Polskiej Akademii Nauk z siedzibą w Wiedniu – zwaną dalej „Stacją”.

2) Przedmiotem Stacji jest działanie na rzecz wszechstronnego rozwoju i pogłębiania współpracy naukowej i naukowo-technicznej między polskimi i austriackimi instytucjami naukowymi oraz ich współpracy z międzynarodowymi organizacjami naukowymi mającymi siedzibę w Austrii.

3) Stacja powstaje na bazie Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu.

4) Szczegółowy zakres działania oraz organizację Stacji ustala statut nadany przez Sekretarza Naukowego PAN.

5) Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1986 r.”

Realizując postulaty Polonii, sekretarz naukowy PAN decyzją nr 36/92 z 16 października 1992 r. powołał Radę do spraw współpracy Polskiej Akademii Nauk z Polonią austriacką w składzie: przewodniczący prof. Janusz Haman, członek rzeczywisty PAN, członkowie: mgr Andrzej Balko – wiceprezes Forum – Wspólnota Polskich Organizacji w Austrii, inż. Współ-

artylerii – Tablicę tę kładzie «Dom Polski» za czyn ten rycerski, jakiego historia wojen nie widziała. Pamięci bohaterów Cześć najwyższa”.

„Zmartwych powstała Polska dnia 4 listopada 1918 roku podziękowanie Bogu za utworzenie niepodległego Królestwa Polskiego przez wielkodusznych monarchów Franciszka Józefa I i Wilhelma II. Tablicę tę kładą patrioci polscy”.

„Na podziękowanie Bogu za odzyskanie wolności i niepodległego Państwa Polskiego zjedzonego z trzech części w jedną całość w roku 1918 i za odzyskanie morza Bałtyckiego dnia 10 lutego 1920 roku – Tablicę tę kładzie Polskie Towarzystwo Opieki”.

⁶² W uroczystym otwarciu Stacji Naukowej uczestniczyli m.in.: prof. Władysław Bartoszewski – ambasador RP w Austrii, przedstawiciele PAN – profesorowie: Aleksander Gieysztor, Leszek Kuźnicki i Marian Biskup, przedstawiciele Towarzystwa Austriacko-Polskiego na czele z dr Theodorem Kanitzerem oraz Polonii Austriackiej z Mieczysławem hr. Ledóchowskim.

nota Polskich Organizacji w Austrii, prof. Leszek Kasprzyk – dyrektor Stacji Naukowej PAN w Wiedniu, prof. Gerard Labuda – członek rzeczywisty PAN, Mieczysław hr. Ledóchowski – prezes Forum – Wspólnota Polskich Organizacji w Austrii, mgr Mieczysław Stańczak – dyrektor generalny PAN, Jerzy Wandel – członek Forum – Wspólnota Polskich Organizacji w Austrii i prof. Andrzej Wyczański – członek rzeczywisty PAN. Zadaniem Rady było wypracowanie skutecznych form i metod promowania polsko-austriackiej współpracy naukowej, podejmowanie działań sprzyjających rozwojowi i umacnianiu Polonii austriackiej, utrzymywanie kontaktu z Ambasadą RP w Wiedniu. Posiedzenie Rady zwołuje jej przewodniczący w zależności od potrzeb, nie rzadziej jednak niż dwa razy w ciągu roku. Kadencja Rady trwa trzy lata.

Na pierwszym posiedzeniu Rady, które odbyło się 7 grudnia 1992 r. ustalono, co następuje:

„I. Celem współpracy Stacji Naukowej PAN w Wiedniu i organizacji polskich w Austrii jest:

1. Optymalne wykorzystanie Stacji dla upowszechnienia polsko-austriackiej współpracy naukowej oraz potrzeb organizacji polskich w Austrii.

2. Wspieranie w miarę możliwości działalności naukowej, popularyzatorskiej i kulturalno-oświatowej Stacji.

3. Działania stacji na rzecz umocnienia organizacji polonijnych w Austrii.

4. Promocja programu współpracy między Stacją i organizacjami polskimi w Austrii.

II. Zasady użytkowania lokali Stacji PAN w Wiedniu przez organizacje polonijne w Austrii.

1. Stacja udostępnia dwa pokoje organizacjom polskim (pokój nr 2 i 3 w oficynie).

2. Sala konferencyjna wykorzystywana będzie dla imprez polonijnych w uzgodnieniu z dyrektorem Stacji i organizacjami polonijnymi.

3. W przyszłości – po zakończeniu remontu budynków Stacji przez PAN – zapewnione zostanie w przyszłej bibliotece Stacji miejsce dla biblioteki organizacji polonijnych oraz zapewnione zostaną w budynku głównym pomieszczenia na szkołkę polską i realizację celów statutowych.

4. Dyrektor Stacji – w porozumieniu z organizacjami polonijnymi – określi sposób efektywnego wykorzystania pomieszczenia klubowego.

5. Decyzje w powyższych sprawach podejmuje Dyrektor Stacji PAN w porozumieniu z Prezesem Forum – Wspólnoty Polskich Organizacji w Austrii”⁶³.

⁶³ Fundacja „Dom Polski” –teczka: Protokoły, statuty, suplementy – Archiwum Konsulatu RP w Wiedniu.

Pod ustaleniami figurują podpisy: przewodniczącego Rady prof. dr hab. Janusza Hamana, prezesa Forum Mieczysława Ledóchowskiego i dyrektora Stacji Naukowej PAN w Wiedniu prof. dr hab. Leszka Kasprzyka.

Z uwagi na fakt, że „Dom Polski” został nabyty w wyniku zespolonego działania i ofiarności patriotycznej Polonii wiedeńskiej, a przede wszystkim dzięki członkom „Strzechy”, oraz że w składzie Kuratorium i dyrekcji Fundacji zasiadali zasłużeni przedstawiciele Polonii, m.in.: ks. Julian Łukaszewicz, Antoni Durkalec, ks. Stanisław Skwierawski, Konstanty Kaźmierski, Kazimierz Brunak, Alexander Stanisławski, Jakub Sawski, Karol Knapczyk, Roman Hordyński, Mieczysław Ledóchowski, Waldemar Marzyniec, którzy waleśnie przyczynili się do utrzymania i funkcjonowania tego obiektu, stowarzyszenie polonijne, a zwłaszcza Związek Polaków „Strzecha” i Forum – Wspólnota Polskich Organizacji w Austrii, nabyły nie tylko moralne, ale faktyczne prawo, co znalazło potwierdzenie w licznych dokumentach, do użytkowania pomieszczeń „Domu Polskiego” (obecnie Stacji Naukowej PAN) w Wiedniu⁶⁴.

Zusammenfassung

DIE STIFTUNG 'POLNISCHES HAUS' IN WIEN

In Wien und seiner Umgebung lebten gegen Ende des 19. Jahrhunderts 30 Tausend und zu Beginn 1914 über 49 Tausend ansässige Polen. Die nationalbewussten Polen schlossen sich zu einheimischen Vereinen und Institutionen zusammen, um die Kultur- und Bildungstätigkeit zu entfalten.

Ein bedeutsames Ereignis im Leben der in der Hauptstadt Österreichs sesshaften polnischen Gemeinschaft war der Erwerb des stattlichen Gebäudes mit Seitenhäusern in der Börhaavegasse 25 in Wien von der Polnischen Gesellschaft der Volksschule (PTSL). Die Neuanschaffung wurde „Polnisches Haus“ benannt, dort hatten ihren Sitz und entwickelten Kulturtätigkeit polnische Vereine. Am 19. Dezember 1916 fasste die Hauptversammlung einen Beschluss für Gründung einer Stiftung aus dem in Wien in der Börhaavegasse 25 gelegenen Vermögen. Die Statthalterschaft von Niederösterreich billigte am 4. Mai 1917 die Stiftung „Polnisches Haus“.

Die Gelder für ihre Tätigkeit bezog die Stiftung von Gaben, Nachlässen und Mieten von Personen, die in „Polnischem Haus“ verschiedene Räume gemietet hatten. Besonders schwierige Aufgaben standen vor der Leitung und dann vor der Aufsichtsbehörde der Stiftung „Polnisches Haus“ während des Ersten Weltkrieges. Nach Wien strömten damals etwa 200 Tausend polnische Flüchtlinge aus Galizien und Bukowina, die verschiedenartige Hilfe erwarteten. Die Tätigkeit der Stiftung während des Ersten Weltkrieges und in der Zwischenkriegszeit erlangte großes Ansehen der Flüchtlinge, des Wiener Auslandspolens und der polnischen Behörde.

⁶⁴ Noty biograficzne osób, które szczególnie wyróżniły się w tworzeniu majątku i działalności Fundacji „Dom Polski” w Wiedniu, zamieszczone są w książce: W.S. Kucharski, *Polacy i Polonia w Austrii. Część I – Zasłużeni*. Lublin-Wiedeń 2001.

Nach dem Anschluss Österreichs an das Dritte Reich waren das Stiftungskuratorium und die Direktion anfangs gezwungen, die Tätigkeit zu beschränken und letztendlich zu beenden. Die Nazis haben zuerst das geraubte Vermögen „Polnisches Haus“ beschlagnahmt und später 1941 verkauft. Am Ende des Zweiten Weltkrieges gaben sich die Vertreter der polnischen Vertretungen die Mühe, das beschlagnahmte Vermögen zurückzubekommen. Die damalige österreichische Behörde informierte Polen, dass fast alle Akten der Stiftung „Polnisches Haus“ von den Deutschen nach Berlin ausgeführt wurde, was die weiteren Schritte auf dem rechtlichen Wege verhindert. Ein paar Jahre später erwies sich, dass nach dem österreichischen Recht der Termin der Reaktivierung der Stiftung „Polnisches Haus“ der Verjährung anheimfiel.

1958 wurden die diplomatischen Vertretungen Polens und Österreichs in den Rang der Botschaften erhoben, was sich sehr positiv auf die weiteren Schritte zur Erlangung des polnischen Stiftungsvermögens an der Boerhaavegasse 25 in Wien auswirkte.

1959, nach der 20-jährigen Pause, wurde die Tätigkeit der Stiftung „Polnisches Haus“ reaktiviert. Aufgrund der Notwendigkeit der aufwändigen Renovierung des „Polnischen Hauses“, beschloss die Stiftung das Gebäude, gemäß dem Status, der Polnischen Akademie der Wissenschaften zu übergeben. Mit der Übernahme des Vermögens der Stiftung von der Polnischen Akademie der Wissenschaften, beendete 1980 die Stiftung „Polnisches Haus“ ihre Tätigkeit. In dem renovierten Gebäude hat jetzt das Wissenschaftliche Zentrum der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien und der Verband der Polen in Österreich „Strzecha“ ihren Sitz.